

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 20 Sierpnia v.s. 1826 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Odessa d. 23 lipca.

(z Gazety Handlowej.)

Otrzymane dziś zza granicy wiadomości, dla naszego handlu pszenicą są pomyślniejsze. Wielka posucha w Anglii i ulewne deszcze we Włoszech, czynią nam pewną nadzieję, że wkrótce nastąpią targi na naszą pszenicę; a jako dziś zboża z okolic codziennie mniej dowożą, okrętów zaś wiele się tu spodziewamy; ztąd można sobie tuszyć, że cena, osobliwie lepszej pszenicy ozimej, wkrótce się podniesie, i że w ogólności handel jej będzie czynniejszym. — W tym tygodniu, przedano około 10,000 czwartości pszenicy ozimej lepszej, po 10 do 11 r. 50 k., lecz pośledniejszej ozimej, i arnautki zgoła nie kupowano. — Łoju też nie kupiono, ani zakontraktowano. Kupujący dają po r. 7, a sprzedający chcą po r. 7 k. 50, tak za gotowy, jako i za mający się dostawić podług kontraktów. — Skór w zapasie nie ma, ale też i potrzebowanie ich znacznie się zmniejszyło. — Wosk przedniejszy ~~złoty~~ sprzedaje się po r. 55. Oleju kupiono około 5500 pudów, po rubli 13 do 15 i k. 25.

Ryga d. 20 sierpnia
(z teyże gazety.)

Pienki w zeszłym tygodniu przedano około 2,500 bierkowców i 200 bierk. pakufy, w cenach następujących: pienka czysta polska po r. 118, a kupowana u żydów po r. 120 bier., teraz polska sprzedaje się po r. 118, a ukraińska po r. 115; brakowna polska od 97 r. 50 k. do 98 r., ukraińska po r. 95, teraz za pierwszą dają tylko po r. 97; siwa polska od 77 r. 50 k., do 78 r., ukraińska po r. 85; za ostatnią nie dają teraz więcej jak po r. 77 k. 50, lubo proszą po r. 78, a za polską po r. 85. pienka drujńska po r. 118 k. 12, taż siwa po r. 90, a pakufa drujńska po r. 46, k. 88 (licząc na srebro po 375 kop.). Ukraińska pakufa płaci się od r. 43, k. 50 do r. 44. — Lnu przedano do 1,000 bier. w następnej cenie: za biały *kron* po r. ass. 120 bier., za *kron* pospolity, od 108 r. 75 k. do 112 r. 50 k., *Badstuben geschnitten* po r. 86, k. 25, 88 r. 12 k. i po r. 90. *Ristendreyband* po r. 60 (wszystko gotowemi pieniędzmi, licząc na srebro po 375 kop.). Prócz tego zakupiono jeszcze 1000 bier. lnu w najlepszym gatunku. Za *krohn* zwyczajny i *Risten* ciągle proszą po r. 108 k. 75, i po r. 60. — Łoju świecawego złotego *krohn* ceną bierkowiec po r. ass. 99. — Oleju konopnego kupiono kilka beczek, że zaś go tu w zapasie jest bardzo mało i tylko w jednym ręku, proszą więc teraz po r. 100. — Siemienia lnianego przedano przeszło 5,000 beczek, z których około 2,000 siemienia pospolitego rossyjskiego po r. 14, do 200 b. siemienia po r. 15, 1,000 b. drujńskiego od r. 13, k. 12 do r. 14 k. 6, i 1,000 b. czystego siemienia olejnego rossyjskiego, za które na początku tygodnia płacono po r. 15, a w końcu po r. 16. — Zboża niewielką ilość przedano w cenie: $1\frac{1}{2}$ funt. żyto po 175 r. 75 k. łaszt; 104 funt. jęczmienia po 164 r. 60 k.; $1\frac{1}{2}$ funt. po r. 160 k. 88; $\frac{3}{4}$ funt., o wies po r. 222 k. 50, i $\frac{7}{8}$ funt. po r. 198 k. 25, gotowemi pieniędzmi (licząc na srebro po 374 k.) — Sól przedano 250 łasztów. Sól Liwepoolską, ko-

palną przedawano po r. 575 łaszt, na termin, przedniejsza po r. 228 k. 75 i po r. 225, a St. Jubaska po r. 247 k. 50, gotowemi pieniędzmi. — Teraz zafrachtownią mało, a nadto jeszcze frachty do portów angielskich staniały. Do brzegów wschodnich Anglii zafrachtowano wagenszossy 15stopowe, po r. 13 sztuka; czysty len po r. 57 k. 50, a len *Risten-Dreyband* po r. 65 za ton; do Liwepool, wagenszossy po r. 13 sztuka, pienka i len po r. 9, a łój po r. 60 k. 70 za ton; do brzegów wschodnich Szkocji ton lnu po r. 57 k. 50, a kwarter jęczmienia po r. 5 k. 20; do Amsterdamu stopę bierwion płacono po k. 70; do brzegów zachodnich Francji pienki i tarcie łaszt żytni po r. 70, z 15 procentem.

Okrętów przybyło w zeszłym tygodniu 17, z których 2 rossyjskie, 1 lisboński z solą, a drugi z Haumo, z żelazem; 1 z Niukestla z węglem kamiennym i osłkami, a inne z balastem; 3 hannowerskie, 1 z Hamburga z różnemi towarami, a 2 z balastem, 2 duńskie, 1 z Flensburga z dachówką, a drugi z balastem, a 1 szwedzki z *Terra-Vechia* z solą; ogółem przybyło okrętów 656, a wyszło 556.

Wilna Nowogród d. 21 lipca.
(z teyże gazety.)

Z przyczyny nadzwyczaj spóźnionego zjazdu kupców na jarmark tegoroczny, handel w ogólności na wszystkie towary, dotąd prawie się nie rozpoczął. — Spodziewana tu karawana bucharska, z 2000 wielbładow złożona, zaczyna już przybywać; po większej części z bawełną; przedzonej atoli, lardzo mała jest ilość. — Sukna polskiego przyszło w różnych gatunkach około 1500, a wszystkiego podziwiają się do 4000 sztuk. Przedaż jego była jeszcze mała; niektóre postawy Międzyrzeckiego były od 85 do 105 i od 125 do 170 rubli — Brzęczący monety, t. j. złota i srebra, dla niezaczętych pizdaży towarów, zupełnie w obrocie nie widać.

Orenburg, dnia 18 lipca.

(z teyże gazety.)

W ciągu czerwca przybyły tu 3 karawany na 282 wielbładach: przywieziono bawełny surowey 377 pak, przedzonej białey 81 p. i tyleż pak różnych towarów, i 35 węzłów.

KROLEWSTWO POLSKIE.
Warszawa d. 25 sierpnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Przez Najwyższy Dyplom, pod dniem 2 (16) lutego r. t, NAJJAŚNIEJSZY CESARZ JRGOMOŚĆ i Król raczył najłaskawiej nadać Jenerałowi dywizyi Mauryemu Hauke, oraz braciom jego Ludwikowi i Józefowi, z potomstwem, tytuł i prawa szlacheńców polskich, a herb Bosak, to jest: na tarczy wszerz przedzieloney Lew, na tylnych łapach wzniesiony, trzymający w przednich Bosak, połowa Lwa w polu błękitnym, na wierzchniej części tarczy żółta, a połowa w polu żółtym na spodniej części błękitna, nad tarczą szyszak, a nad szyszakiem popiersie Lwa, trzymającego podobnie Bosak.

Deputacya wyznaczona do przysądzenia nagród za rysunki do opisanja obchodu żałobnego

po wiekopomney pamięci N. ALEXANDRE I, z ubiegających się przyznała nagrody następujące: 1) 900 zł. widok wewnętrzny kościoła katedralnego od wielkich drzwi, w chwili modlitwy za duszę N. ALEXANDRA w dniu 7 kwietnia 1826 r., rysowany przez Jana Piwarskiego. 2) 400 złotych Widok Krakowskiego Przedmieścia zprzód kolumny Zygmunta, w chwili gdy orszak żałobny wyrusza z zamku, rysowany przez Jana Piwarskiego. 3) 700 zł. Widok wewnętrzny kościoła katedralnego od wielkiego ołtarza, w chwili składania na nim insygniów, rysowany przez Antonina Michała Wysockiego. 4) 500 zł. Widok Saskiego placu, w chwili gdy mary Królewskie znajdowały się na środku tegoż placu, rysowany przez Ludwika Horwarta. 5) 400 zł. Widok wewnętrzny kościoła Ewangelickiego w czasie obrzędu żałobnego w dniu 23 kwietnia, rysowany przez Karola Liszewskiego. Nagroda szósta nie mogła być przysądzoną, gdyż złożony rysunek obrzędu żałobnego u Starozakonnych nie odpowiadał, pod względem sztuki, warunkom w konkursie ogłoszonym.

Do wszystkich gazet warszawskich przyłączone jest ogłoszenie prenumeraty na dzieło pod tytułem: Opisane żałobnego obchodu po wiekopomney pamięci, NAYJAŚNIEJSZYM CESARZU ALEXANDRE I, Królu Polskim, odbytego uroczystości w Warszawie w miesiącu kwietniu roku 1826. Cena prenumeraty zł. 100.

(*Monitor Warsz.*) List w tych dniach odebrany z Kudawy ze Szląska, (o dwie mile od Reinertzt), zaszczytnie donosi o młodym artyście polskim, Fryderyku Chopin, który, ze zlecenia doktorów warszawskich, dla polepszenia zdrowia, zostaje od niejakiego czasu w Reinertzt. Tam bowiem, gdy kilkoro dzieci, przez śmierć oycy do wód na kuracyą przybyłego, sierotami stały się, P. Chopin, ośmielony przez osoby talent jego znające, dał dwa koncerty na dochód tychże, co jemu wiele chwaliły, a tym nieszczęśliwym niepospolite wsparcie przyniosło. Ten młodzieniec po wielokroć w Warszawie dał się słyszeć na fortepianie, i zawsze naysłuszeńsze odbierał uwielbienia pięknego talentu.

FRANCJA.

Paryż d. 11 sierpnia.

(z Gazety Pruskiej Stanu.)

Król zawczora przyzwołał na Radzie ministeryalnej, która od pół do 11 trwała do półdo wtorey, a potem przyzwołał na Radzie gabinetowej, która tuż po ministeryalnej nastąpiła i trwała prawie do godziny 6tej. Na Radę gabinetową, oprócz Delfina, który się na obudwach znajdował nie tylko rzeczywisti Ministrowie, ale też Ministrowie Stanu, Wice-hrabia Lainé, Hrabia Roy, Baron Portal i P. Martignac, oraz Radcy Stanu, Wice-hrabia Jurieu, i Margrabia Bouthillier wezwani byli. Gazeta *Etoile* z wezwania ostatnich wnosi, że rzecz była o xieździe praw leśnych, tak dawno już przygotowanej.

Gwiazda z Grecyi zawiera następujące wiadomości pod 29 lipca (?): Grecy znowu są niezgodni, jak dawniej. Nowy rząd mniej okazuje mocy, aniżeli dawniejszy. Udali się oni na wysepkę *Bongy*, przed *Napoli-di-Romania* leżącą. Ostatnia z twierdz wymienionych przez *Suliotów* i *Rumeliotów* jest osadzona, która warownie nie pierwej Rządowi oddać chciała, aż póki jej żołd zaległy wypłacony nie będzie. Wiele wsi w *Attyce* turkom poddało się. Czynność *Ibrahima* teraz szczególnie na *Mainotów* jest zwrócona, gdyż oni gór swoich zgola nie opuszczali, dla dania grekom pomocy, od nich też żadnego wsparcia nie otrzymał. Eskadra amerykańska pod rozkazami kommodora *Rodgers* jest pod *Dardanellami*. Jenerał porucznik *Paulucci*, z austryacką dywizją morską i wice-admirał *Neale* ze swoją eskadrą, stoją przed *Smirną*.

W *Lyonie* założono szkołę handlową na wzór paryzkiej. W mieście z handlu i fabryk tak znakomitą, szkoła ta nieodbita była potrzebną.

Paryż dnia 12 sierpnia.

(z teyże gazety).

Listy z *Dieppe* donoszą o przybyciu tam Xie-

żny *Berry*, która ma brać kąpiele morskie. Xieźna przez mieszkańców miasta z okazami nayszywszej radości przyymowaną była.

Zawczora rano 12stu kommisarzów policyjnych, każdy miał z sobą trzech agentów, ukazało się w *Palais-Royal*, dla wyszukania xiażek, przez władze do skonfiskowania wskazanych. Xiażki te były następné: Biografia prefektów; dwie biografije parów Francyi; biografia dam dworu; i dama jezuitka. Wyszukiwanie trwało od godziny 2giey do 2giey: zabrano z tego zdarzenia nieco exemplarzy utajonych, xiażek dawniej za gorszące osądzonych, mianowicie romans *Justyna*. Autor biografii deputowanych, przez sąd policyi poprawczy, za to pismo, skazany został na ośm miesięcy więzienia.

Młodzi egipcyanie, którzy przybyli tu dla dokończenia swych nauk, wielką okazują usilność, około wyczenia się naszego języka. Często postrzegać dają zdumienie swe nad przedmiotami, im się nastręczającemi, i często zapytną o nazwisko francuzkie tey rzeczy, które używają. Na dziedzińcu domu, gdzie oni mieszkają, wystawiona jest budowla, która im za meczet służy. To osobliwsza, że oni nie rzadko winą się napiją.

(z *Korresp. Hambur.*) Gwiazda z gorliwością wyraża: Gazeta *Codzienna* utrzymuje, iż nastąpi odmiana systematu ministeryalnego, gdyż niektórzy z Ministrów będą zmienieni.

Dla wsparcia fabryk jedwabnych w *Lyonie*, kazał Król zamówić materyy jedwabnych na 500,000 fr.

Jenerał *Foissac* mianowany jest na miejsce zmarłego jenerała *Digéon*, dowódcą lekkiej jazdy gwardyi.

Podług gazety *Pilote*, Xiażę *Talleyrand* ma wkrótce wyjechać do Anglii.

Przy rogatkach *de la Garre* i *de la Ruppée*, ma stanąć na *Sekwanie* nowy most kamienny.

Goniec nadzwyczajny *Pawieł* miał wiadomość, że *Grenada* od trzęsienia ziemi zapadła.

W *Dieppe* w czasie bawienia Xieżny *Berry* będą wyścigi konne.

P. *Lagarde*, autor biografii deputowanych, od wyroku sądu policyi poprawczy, apelowwał.

Rytownik *Jouffroy*, członek akademii sztuk pięknych, umarł temi dniami mając wieku lat 77.

Benefis Panny *Sonntag* przyniosł dla niej 11,000 fr.

(z Gazety Bursen-Halle.)

Mówią tu bardzo, o nastaniu pokoju między *Brezylją* i rzeczą pospolitą *Plata*.

Zawczora wyszedł tu nowy numer *Dziennika Praw* i zawiera potwierdzenie 10ciu nowych klasztorów panieńskich. W tymże numerze znajduje się 33 urzędzeń królewskich, względem przyymowania zapisów na rzecz klasztorów, seminariów, kościołów i szpitalów. — Nadto znajduje się potwierdzenie 17stu klasztorów Panien Urszuliniek.

Król nie przyjął prośby Xiecia *Belluno* o uwolnienie.

Sąd kassacyjny potwierdził niaważność zapisu Pan *Lepine*, uczynionego na rzecz jezuitów. (K.H.)

P. *Dupin* zamknął kurs jeometrii i mechaniki, dla klasy przemysłowej wykładanych. Na zamknięciu uczynił uwagę, iż życie jednego pokolenia, będzie dla francuzów dostatecznym czasem, do ich uzdolnienia, aby tyle pracowali, ile wyrobić może 420 milionów ludzi. Podług jego metody uczą już w 70 miastach francuzkich, a dla 20 miast urządzają już podobne szkoły. Wielkie miasta zagraniczne, jak *Lauzanna*, *Genewa*, *Amszterdam*, *Sztokholm* i *Londyn*, już jego plan przyjęły za zasadę podobnych instytucji. (Korresp. War.)

(z *Monit. War.*) Rada obwodowa w *Tuluzie* odbyła pierwsze swe posiedzenie d. 26 lipca. Roku zeszłego jeden z jej członków przekładał, aby radzie departamentu podane było żądanie względem przywrócenia zgromadzeń uczących. Teraz wyrażono też samą chęć ztaka różnicą, że zgromadzenie uczące oznaczone jest pod imieniem Towarzystwa Jezusowego. Stosownie do brzmienia pra-

wa, Rada obwodu, która miała odbyć drugie posiedzenie w dniu 3 b. m., postanowi: czyli żądanie to może być wzięte pod rozwagę.

Donoszą z *Rennes* pod d. 1 b. m. że Pana *Boscal-de-Reels*, młodego porucznika artylleryi, zabiła bomba przy poligonie.

A U S T R Y A.

Wiedeń dnia 12 sierpnia.

(z Monitora Warszawskiego).

Najjaśniejszy Pan mianował byłego wiceprezydenta rządu Galicyi, Augusta Xięcia *Lobkowitz*, Gubernatorem Królestwa Galicyi i Lodomeryi.

Dnia 10 sierpnia odbyła się tu na strzelnicy proba dział parowego, wynalezionego przez Pana *Bezecnego*, byłego inspektora budowniczego. Bez znajomości składu maszyny *Perkinsa*, o której dawniej doniesiono w pismach publicznych, udało się Panu *Bezecnemu* wynaleźć podobną na mnieyszą skalę, która w proporcji wszystkie, *Perkinsa* maszynie przypisane, ma własności, a mianowicie: w jednej minucie około 250 kul wyrzuca do zamierzonej mety.

W *Szaak-Berény*, w *Węgrzech*, zabił piorun na polu razem 34 krowy, a w okolicy *Czongradu*, na początku zeszłego miesiąca, panowała okropna burza, która wóz z sianem, z trzema końmi i furmanem, do góry podniosła i wznaczonej odległości o ziemię zgruchotała.

W miasteczku *Żala-Egesszek* zgorzało przeszło 120 zabudowań. Ogień był tak wielki, iż 5 dzwonów na wieży kościelnej zupełnie się stopiło.

PAŃSTWO KOŚCIELNE.

Składka na odbudowanie spalonego w Rzymie kościoła śś. Apostołów Piotra i Pawła, wynosi 252,379 szkodów.— Dnia 23 z.m. Kardynał *Rivarolli* w *Rawennie* był w niebezpieczeństwie życia. Gdy jechał z kanonikiem *Mucy*, strzelono z pistoletu. Kula trafiła w pojazd i raniła kanonika, siedzącego obok kardynała. Domyślają się, że jakiś cudzoziemiec miał tę zbrodnię popełnić. (K.W.).

T U R C Y A.

Stambul dnia 15 lipca.

(z Monitora Warszawskiego).

D. 2 lipca, Porta dała nadzwyczajne pełnomocnictwo Patriarsze Ormiańskiemu, w karaniu złooczyńców jego wyznania, z zapewnieniem, iż zmiana religii nie ochroni bynajmniej winnych od kary zasłużonej przed przyjęciem mahometanizmu, i że w podobnym razie Patriarcha powinien donieść o tém Porcie, która nigdy nie przyswaja chętnie podobnie nawróconych. Więzienie i plagi były już wymiarem kary dla większej części przestępcych. Patriarcha zaleca swoim rodakom, aby byli roztroptymi, przeczornymi i umiarkowanymi, jeżeli nie chcą doznać nieprzyjemności ze strony władz wyższych.

Flota turecka, która dotąd była w *Dardanellach*, pokazała się na Archipelagu.

S Z W E C Y A.

Sztokholm d. 28 lipca.

(z Gazety Pruskiej Stann.).

Dobroczytny deszcz w zeszłym tygodniu, położył, dzięki Bogu! koniec pożarom leśnym, w naszych okolicach; wszelako prawie ze wszystkich prowincy dochodzą jeszcze trwożące wieści o pożarach, jako też spustoszeniach przez pioruny zrządzonych: między innemi we wsi *Lia* w Neryku, gdzie 80 większych i mniejszych domów, z sianem ostatniego zbioru, bytłem, i t. d. zgorzało.

A N G L I A.

London d. 8 sierpnia

(z Gazety Pruskiej Stann.).

W sobotę przybiegł goniec Królewski z listami od *P. Lamb* z *Madrytu* do wydziału spraw wewnętrznych.

Wczora z wydziału stosunków zewnętrznych

wysłży depesze do posłów naszych w Paryżu i Madrycie.

P. Canning z żoną wyjechał wczora do *Brighthon*.

Adres do Lorda majora, ażeby wezwał obywateli na zgromadzenie, dla ułożenia suppliki do J. K. M., względem rychłego zwołania Parlamentu, dla zaradzenia niedostatkowi publicznemu, i zniesienia wszelkich poborów od wprowadzenia zboża i maki, znajduje wiele podpisów.

P. Gordon, poseł nasz przy dworze brazylijskim, wkrótce wyjeżdża z *Portsmouth*, na 84 działowym okręcie *Ganges*, adm. *Orway*.

Nieużyte kapitały u naszych bankierów i wexlarzy są tak wielkie, iż żadnego przykładu podobny nie ma wielkości. Niektórzy złożyli je na banku.

Z. Messyny pod 12 lipca donoszą o przybyciu szonera angielskiego z *Bantry-Bay* (Irlandyi), z orszakiem Lorda *Cochrane*, do Korfu przeznaczonym.

Ministrowie myślą nad wprowadzeniem oszczędności do różnych gałęzi administracji.

— Dnia 11 sierpnia. —

(z teyże gazety.)

D. 8 poseł Królewsko-Portugalski i Kawaler *Neumann*, należący do poselstwa Cesarsko-Austryackiego, mieli czynność w wydziale zagranicznym. Tegoż dnia po południu, w tymże wydziale miał do czynienia Lord *Berley*. Tegoż dnia do posłów naszych w *Hadze* i *Paryżu* wysłano depesze z wydziału stosunków zewnętrznych.

Biegało dzisiaj mnóstwo pogłosek, żadnego gruntu niemających, które wszystkie za cel miały, znizenie ceny papierów: i tak: że *P. Canning* wkrótce w nader wielkiej wagi poselstwie do *Paryża* wyjedzie; z *Indy* przez *Bordeaux* nader smutne przysły wiadomości i t. p. Już papiery *Consol.* na 78½ były spadły: tymczasem znakomity agent zaczął ich 50,000 potrzebować, i więcej spodziewano się szukających, a tak podnosić się zaczęły na 78½, ¾ i t. d.

London dnia 12 sierpnia.

(z teyże gazety.)

Gazeta dworu donosi o mianowaniu Lorda *Fred. Montagu* (więc nie brata jego Xcia *Manzester*) jenerałnym mistrzem poczt.

P. Canning z żoną jeszcze w *Brighthon* bawi, gdzie się też i dotychczasowy mówca Izby Niższej znajduje.

Lord kanclerz zupełnie już z podagry wyzdrowiał.

(z Gazety Warszawskiej.)

Nieprzyjemną jest wiadomość (pisze gazeta *Times*), iż na *Tamizie* zatrzymano uzbrojony dla Greków statek parowy, nie wiadomo na czyje żądanie, lub z jakiego powodu.

Inna gazeta tutejsza donosi, zapewne z listów prywatnych, że Lord *Cochrane* zajął wyspę *Rodus*, na rzecz Kawalerów ś. Jana Jerolimskie-go, których chorągiew powiewa znowu na tey dawniejszej ich posiadłości. Sposób (dodaje taż gazeta), jakim to ważne nabycie zostało uskutecznióm, nadaje mu podobieństwo do prawdy, lubo w połowie ma postać romansową, która znowu wystawia go mniey podobnym, niż jest rzeczywistość. Gubernator turecki wyspy *Rodus*, dawniej odszczepieniec wiary chrześcijańskiej, a teraz odszczepieniec od wyznawców Mahometa, utrzymywał niejaki czas korespondencyą z rządem greckim, i umówił się z nim względem oddania wyspy Lordowi *Cochrane*, skoro się pokaże z dostateczną siłą dla jej utrzymania.

Zbiór zboża, a zwłaszcza pszenicy, ukończył się już po większej części w Anglii. Urodzaj jest piękny, a gatunek zboża tak dobry, iż najstarsi wieśniacy takiego nie pamiętają. Nie można równie powiedzieć o sianie, któremu nadzwyczajna susza bardzo zaszkodziła. Za osobliwość tegoroczną poczytują także, mnóstwo zwierzyny, szczególnie zaś kuropatw.

Odebrane tu gazety z *Oporto* (w Portugalii) pod dniem 25 lipca obeymują kilka urzędowych obwieszczeń, iż nie dawno woysko rozproszyło w *Chaves* burzycieli spokoyności, którzy chcieli przeszkadzać nowemu porządkowi, lecz herszt ich, brygadyer *Madureiro*, umknął. Uwięziono wchodzących do tego zgromadzenia żołnierzy i adwokatów, oraz pewnego kupca, bankruta, i wiele innych ludzi; uzbrojonych kosami, karabinami i pałkami, co wszystko uciekając porzucali. W *Chaves*, także przedsięwzięt terazniejszy Hrabia *Amarante* zamach przeciw dawniejszej konstytucyi.

Na przykładu *Dobrey Nadziei* rozeszła się pogłoska, iż Birmani, rozpoczynszy znowu działania nieprzyjacielskie, odnieśli niejaki korzyści, a wczora nawet pokazywano na giełdzie tutejszej list z *Vellore* pod 10 maja, donoszący, iż woysko angielskie w pochodzie do *Umerapoora* doznało wielkiej klęski, i że *P. Archibald* dostał się w niewolę wojenną. Wszelkie inne listy nic o tym wypadku nie namieniają.

(z *Monitora Warsz.*) Infantka *Donna Izabella* ukończyła rok 25 życia swego. Odebrała ona bardzo dobre wychowanie, a jej umysł nader jest wykształcony. — *P. Canning* wyjechał spiesznie do *Paryża* w ważnych interesach, po nadejściu depeszów od Lorda *Granville*, naszego posła przy dworze francuzkim. — Postanowiono na Radzie tajney d. 27 z. m. dalsze odroczenie *Parlamentu* do 2 listopada.

(z *Korresp. War.*) List prywatny z *Tryestu* zapewnia, że grecy zbiorą pod rozkazy Lorda *Cochrane* 235 okrętów. — Niektóre okręty kolumbijskie zdjęły ze swojej bandery dwie gwiazdy, ponieważ *Kwito* i *Nova Grenada* odłączyła się od *Venezueli*.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

(*Journal de St. Petersburg.*)

Donoszą z *Karlsruhe*, iż Królowa Jmć Szwedzka *Fryderyka*, w towarzystwie JJ. KK. WW. Xiecia, *Gustawa* i Xieźniczki *Amelii* i *Cecylii*, wyjechała z *Baden* d. 29 lipca do Francyi południowej, przez Szwajcaryę. Królowa Jmć, z przyczyny nadwątłego zdrowia, ma zamiar przepędzić tam zimę. Podług ostatnich doniesień, podróż ta nader skuteczny ma wpływ na zdrowie Monarchini.

Rada stanu Madrycka przyjęła prawie jednogłośnie rapport, w którym proponuje Królowi zniesienie Rady Indyjskiej i czterech zakonów wojskowych.

Pożar, który przypisują tarcin kół, zamienił w popiół d. 29 lipca piękny młyn wodny w *Brienne-la-Ville* (we Francyi). Strata tej machiny o sześciu kółach, wespół ze sprzętami i zbożem, wynosi 150 tysięcy franków.

Listy konsula jeneralnego francuzkiego w Genewie, i magistrat zdrowia w Liwornie, zupełnie rozproszyły obawę, którą miano o stanie zdrowia w Genewie. Zwierzchność w *Ajaccio* zniosła kwarantanny obserwacyjne, które była ustanowiła ze strony przystani: Genewskich, Sardyńskich i Toskańskich.

Statek parowy, *United Kingdom*, spuszczoney temi dniami z warstatu *Greenock*, mający służyć do żeglugi pomiędzy Londynem a Edynburgiem, jest, jak się zdaje, ze wszystkich największym; obeymuje on 150 beczek, a opatrzoney jest dwoma walcami parowemi, z których siła każdego równa się sile 100 koni. Znajduje się w nim wielki salon, mogący pomieścić 150 osób, i

170 łózek; wszystko w nim jest z przepychem. Pierwszy statek, który się ukazał w r. 1811 na *Clyde*, miał tylko 28 stóp długości, a siła jego maszyny, nie przechadziła siły 3 do 4 koni.

Nowiny i Mody Paryżkie.

Panna *Sonntag* jest rodem z *Koblenz*. Portret jej w litografii dmuchaney (sposób nieznamy we Francyi) wkrótce na świat wyjdzie. Można go będzie dostać u *P. Nehrlich* malarza, i u *P. Schmitz* w *Paryżu*.

Niektóre kobiety wprowadziły znowu do mody bardzo trudny rodzaj haftu; wyszywają one swoje kołnierzyki i końce chustek włosami. Przed użyciem włosów, trzeba je wprzód zanurzyć do wody wrzącej.

Odtąd, jak wszyscy służący nocą po całych dniach spiewy z *Wolnego Strzelca*, muzyka popularna tak nieznośną się stała dla Pani C, iż przyjmuje tylko na służbę ludzi nieumiejących, ani spiewać, ani gwizdać. Z tej okoliczności *P. L.* rzekł do niej, żartując: Niech Pani wie o tém, że gdy raz pierwszy oddam mą tragedję do grania, będę się starał, aby parter składał się tylko z jej sługą.

Skoro na balu młoda tanecznicą, zamówiona przez kogo innego, poruczy znajomemu młodzieńcowi swój szal i wachlarz, już to jest pewnym względem; lecz kiedy odda chustkę, którą otarła czoło i szyję, niech ten siebie w ówczas uważa za pierwszego, i tuszy o większych względach.

Niektórzy, jeżdżą teraz konno bez siodła i ostrog, na czapraku zwyczajnym.

Niekiedy, dla lepszego nasładowania sieci, materye w kraty mają kółka w przecięciu pasów. Do tych materyy, zwanych sieciami *Wulkanu* dał pochop, sławny balet pantominowy.

Niektóre kapelusze słomkowe, gładkie, mają wierzch głowy okrągły, i upięte są kokardami ze wstążek atlasowych dwukolorowych, błękitno żółtych, lub różowo-czarnych.

Suknie tanecznic na balach wiejskich, nie są krótsze od sukien elegantek na przechadzkach.

Rzęsiście bufy u dołu i kokardy ze wstążek szerokich, stanowią teraz najnowsze ubranie sukien balowych. Po jednej kokardzie przypina się nad każdą bufą, a prócz tego jedna jeszcze na sukni, przeciwko kolani.

Na balach, oprócz pereł i kokard ze wstążek gazowych, krepowych i. t. p., składających najnowsze ubranie głowy, widywać można kwiaty lilij wodnych.

Na niektórych kapeluszach włoskich, znajdują się trzy piwonije, dwie zielone, a jedna karmazynowa i wstążki gazowe lub kitaykowe, w kraty zielono-czerwone.

Strój najoźniejszy mody, w dzienniku Frankfortskim jest: kapelusz ryżowy biały w piwonijach i wstążkach, stanik batystowy bluzowany na przodzie i z tyłu, i obszyty korórkami, makietki odwijane, w długie zęby, suknia grodenapłowa, lilijowa, buciki lilijowe. Przy sukniach zupełnych, pasek spięty jest z tyłu złotą sprzążką.

Strój niedbały eleganta jest: luźny sukien biały z guzikami z perłowej macicy, kamizelka pikowa podwójna, wierzchnia z kołnierzem odwijanym: spodnie bazyłowe białe, bardzo szerokie, ze strzemionkami: trzewiki ze skóry tosiey, kapelusz szary.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

W Drukarni Redakcyi.